

Setne urodziny Jana Barańskiego z Piotrkowa



— Domowa kuchnia, radość dnia codziennego, dbanie o dostatnie życie bez pogoni za przepychem, spędzanie jak największej ilości czasu z rodziną — oto cały sekret długowiecznego życia pana Jana, którym chętnie dzieli się z rodziną i przyjaciółmi.

Jan Barański urodził się 27 marca w 1925 roku we wsi Stefanów (powiat piotrkowski). Tam spędził wczesne dzieciństwo, a w wieku 10 lat zamieszkał w Piotrkowie Trybunalskim. Tutaj ukończył edukację przedwojenną, a pracując jako krawiec poznał swoją żonę, Barbarę. Pobili się w maju 1948 roku i kochają się od ponad 70 lat.

Pan Jan przez 43 lata pracował w Hucie Szkła Okiennego „Kara” jako strażak, a potem – aż do emerytury – był kierownikiem magazynu, z którego szkło wysyłano na cały świat. Emerytem jest od 35 lat, nadal cieszy się doskonałą pamięcią i poczuciem humoru.

— Zawsze był barwną postacią i tak jest do dziś. Jego życie z 96-letnią żoną jest przykładem dla kolejnych pokoleń – jak mądrze układać plany i pokonywać przeszkody, iść na kompromis, umieć jednać sobie ludzi, być skromnym i życzliwym człowiekiem — mówi o swoim tacie i dziadku najbliższa rodzina.

Pan Jan wychował trójkę dzieci, jest szczęśliwym dziadkiem pięciorga wnucząt i dziewięciorga prawnucząt.

